

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Kulczewska-Garcia

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2021 roku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Banku (...) S.A w W. jako następcy prawnego (...) Banku S.A. w W.

przeciwko Ł. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 3 czerwca 2020r.

sygn. akt 384/19

1. oddala apelację ,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Anna Kulczewska-Garcia

## UZASADNIENIE

Pozwem z 29 listopada 2018 r. powód (...) Bank SA z siedzibą w W. wniósł do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego Ł. N. w elektronicznym postępowaniu upominawczym 33.468,16 zł z tytułu umowy kredytu nr (...) wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 28.050,43 zł od dnia 29 listopada 2018 r. Ponadto powód domagał się zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że udzielił pozwanemu kredytu. Pozwany nie spłacał go w sposób zgodny z umową. W związku z czym skierował do niego wezwanie do zapłaty a następnie wypowiedział mu umowę. Wysokość zadłużenia wynika z wystawionego przez niego wyciągu ze swoich ksiąg. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się zaległy kapitał, odsetki oraz koszty, opłaty i prowizje.

W dniu 3 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty, uwzględniając w całości żądanie powoda. W ustawowym terminie pozwany wniósł sprzeciw, w którym zaskarżył nakaz w całości. W związku z tym postanowieniem z 19 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie uchylił powyższy nakaz zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kościanie.

W toku rozprawy pozwany domagał się oddalenia powództwa. Zarzucił, że spłacał kredyt, powództwo jest przedwczesne, powód nie uwzględnił wszystkich jego wpłat, zawarł umowę ubezpieczenia, która stanowi zabezpieczenie przedmiotowej umowy.

Wyrokiem z 3 czerwca 2020 r. Sąd Rejonowy w Kościanie w punkcie I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 33.468,16 zł z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, liczonymi od kwoty 28.050,43 zł od dnia 29 listopada 2018 r. do dnia zapłaty, w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 4.036 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i w punkcie III. Nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kościanie 1.255 zł tytułem pozostałej części należnej opłaty sądowej.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że to, że nieterminowo spłacał raty uprawniało powoda do wypowiedzenia umowy,
2. naruszenie art. 235<sup>1</sup> w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku pozwanego o przesłuchanie stron, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku,
3. naruszenie art. 328 § 1 w zw. z art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu jego wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z harmonogramu spłat,
4. naruszenie art. 481 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że powodowi przysługuje wymagalne roszczenie o odsetki, podczas gdy powód nie wezwał go do zapłaty zaległych odsetek,
5. naruszenie art. 230 k.p.c. przez przyjęcie, że nie kwestionował kwoty dochodzonej w procesie,
6. naruszenie art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów i przyjęcie, że nie udowodnił on swoich racji, chociaż to na powodzie ciążył obowiązek wykazania swego żądania.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o orzeczenie o kosztach za obie instancje przez przyznanie ich od powoda na jego rzecz.

W odpowiedzi na apelację Bank (...) SA wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania w drugiej instancji według norm przepisanych. Ponadto wskazał, że 3 stycznia 2021 r. wstąpił w miejsce dotychczasowego powoda w zakresie roszczeń objętych niniejszym procesem na mocy art. 176 ust. 1 ustawy z 10 czerwca 2016 r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które miały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. W szczególności nie budziły wątpliwości ustalenia dotyczące zawarcia przez strony umowy kredytu z 5 lipca 2016 r. i jej treści, wypłacenia pozwanemu kwoty kredytu, powstania po jego stronie zaległości w spłacie i skutecznego wypowiedzenia umowy. Zostały one oparte na dokumentach prywatnych, których prawdziwość i zgodność treści z prawdą nie budziła wątpliwości. Także rozważania prawne Sądu pierwszej instancji nie wywoływały zastrzeżeń. Dlatego zarówno jego ustalenia, jak i rozważania Sąd Okręgowy zaakceptował i przyjął za własne.

Zarzuty pozwanego, zmierzające do podważenia wyroku, były bezpodstawne.

Wbrew zarzutowi apelującego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że umowa kredytu pozwalała na jej wypowiedzenie z powodu nieterminowego spłacania rat. Przewidywał to wprost § 8 ust. 1b. części ogólnej umowy, w którym

wskazano, że powód ma prawo wypowiedzieć umowę w przypadku „nieterminowego regulowania przez Kredytobiorcę zobowiązań wobec Banku, w szczególności w przypadku, gdy Kredytobiorca zalega w całości lub w części z zapłatą dwóch rat kredytu (...)”.

Chybione były także zarzuty dotyczące wadliwego prowadzenia postępowania dowodowego. Wprawdzie pozwany faktycznie wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, jednak dwukrotnie prawidłowo wezwany na posiedzenia Sądu w celu złożenia zeznań, nie stawiał się na nie. Pierwszy raz miało to miejsce w przypadku posiedzenia z 18 grudnia 2019 r. - wezwanie na nie odebrał 28 listopada 2019 r. (k. 87), a drugi raz w przypadku posiedzenia z 3 czerwca 2020 r. - wezwanie na nie odebrał 31 marca 2020 r. (k. 94). W obu przypadkach w żaden sposób nie usprawiedliwił niestawiennictwa. W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji prawidłowo pominął dowód z jego zeznań.

Pozwany, wbrew temu, co sugeruje w apelacji, nie sformułował wyraźnego wniosku o przeprowadzenie dowodu z harmonogramu spłat. Wnosił jedynie w sprzecznie o zobowiązanie powoda do „przedstawienia dokumentów powołanych w pozwie”, wśród których był m.in. harmonogram spłat. Powód dołączył te dokumenty do swego pisma z 5 czerwca 2019 r., w tym także harmonogram spłat (k. 58). W ten sposób, na mocy art. 243<sup>2</sup> k.p.c. dokument ten został włączony do materiału dowodowego sprawy bez konieczności wydawania osobnego postanowienia dowodowego. Nie zmieniało tego stanu rzeczy nieodniesienie się do tego dowodu w uzasadnieniu wyroku. Już tylko z tego powodu zarzut, że pominięcie tego dowodu w uzasadnieniu oznaczało, że postępowanie dowodowe w tym zakresie nie zostało przeprowadzone, był chybiony. Poza tym, nawet gdyby zarzut ten miał jakiegokolwiek podstawy, takie uchybienie Sądu pierwszej instancji i tak nie miałyby żadnego wpływu na wynik sprawy, więc nie mogłyby prowadzić do uwzględnienia apelacji.

Nie miał również podstaw zarzut apelacyjny naruszenia art. 230 k.p.c. Sąd Rejonowy nie przyjął bowiem wysokości zadłużenia pozwanego bez dowodów - na podstawie twierdzeń powoda nie zaprzeczonych przez pozwanego, co przewiduje art. 230 k.p.c. Z uzasadnienia wyroku wynika, że w tym zakresie Sąd dokonał ustaleń na podstawie złożonych przez powoda dokumentów. W szczególności zadłużenie to wynikało z wyciągu z ksiąg powoda (k. 42), wyciągu z rachunku (k. 47-50), historii naliczania odsetek (k. 51-53) i historii wpłat (k. 59-60).

Ponadto, wbrew stanowisku pozwanego, Sąd pierwszej instancji nie przyjął, że w ogóle nie kwestionował on kwoty dochodzonej pozwem, ale że nie udało mu się jej skutecznie zakwestionować, co jest niewątpliwie prawdą. Pozwany swoje zadłużenie zakwestionował, ale uczynił to nieskutecznie.

Podkreślenia przy tym wymaga, że wbrew przekonaniu apelującego, to na nim ciążył obowiązek udowodnienia, że spłacił więcej niż wynikało z dokumentów złożonych przez powoda (art. 6 k.c.). To on bowiem z tego faktu wyciągał korzystne dla siebie skutki prawne. Pozwany jednak nie tylko nie zaoferował żadnych dowodów w tym zakresie, ale nawet nie skonkretyzował swoich twierdzeń. W szczególności nie wskazał ani jednej wpłaty, która nie byłaby przez powoda uwzględniona. Z harmonogramu wpłat (k. 58), który dopiero w apelacji powołał jako dowód dokonania spłaty wyższej kwoty niż uwzględniona, taki wniosek w najmniejszym stopniu nie wynika.

Zarzut pozwanego dokonania przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów nie mógł być skuteczny już tylko z tego względu, że nie został odniesiony do żadnego konkretnego dowodu. To zaś jest warunkiem możliwości oceny takiego zarzutu przez sąd odwoławczy.

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. Pozwany myli się uznając swoje zobowiązania z umowy kredytu za bezterminowe. W umowie zawarto zastrzeżenie na rzecz powoda odsetek kapitałowych za cały okres korzystania przez pozwanego z kredytu, począwszy od dnia jego wypłaty do dnia spłaty (§ 4 ust. 8 części ogólnej umowy) i wskazano, że będą one spłacane w ratach wraz z kapitałem (sekcja IV części szczególnej umowy). Zobowiązanie do zapłaty odsetek kapitałowych miało więc jednoznacznie terminowy charakter i postawienie roszczenia powoda w tym zakresie w stan wymagalności nie wymagało osobnego wezwania. Natomiast w przypadku odsetek za opóźnienie, z ich istoty wynikał terminowy charakter zobowiązania do ich zapłacenia. Należą się one bowiem za opóźnienie, czyli naruszenie terminu płatności. Tak więc roszczenie o ich zapłatę zawsze staje się wymagalne od razu po upływie tego terminu.

Z tych przyczyn apelacja pozwanego była bezzasadna i jako taka na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany jako przegrywający był zobowiązany zwrócić powodowi koszty postępowania apelacyjnego. Na koszty te składało się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone w wysokości minimalnej.

SSO Anna Kulczewska-Garcia